

**Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgra Stephena Ikeohukwa Ugwu: „Karol Wojtyła/St. John Paul II’s Personalism as a response to the Contemporary Secularism of Western Culture. A Study in Philosophical Anthropology”, napisanej pod kierunkiem ks. dra hab. Tomasza Dumy, prof. KUL w Szkole Doktorskiej na Wydziale Filozoficznym w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (Dyscyplina Filozofia)**

Niniejszą recenzję przedkładałam w odpowiedzi na pismo Pani Dyrektor Instytutu Filozofii KUL, dr hab. Bożeny Czernecki - Rej, w którym zwrócono się o przygotowanie recenzji rozprawy doktorskiej .

Dysertacja doktorska ks. mgra Stephena Ikeohukwa Ugwu zakresowo mieści się w obszarze nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia i obejmuje zagadnienia z filozofii człowieka, etyki i filozofii kultury. Doktorant podjął ważne zagadnienie jakim jest zbadanie podstaw filozoficznych personalizmu w ujęciu Karola Wojtyły/św. Jana Pawła II, jako próby odpowiedzi na zjawisko sekularyzmu w szeroko pojętej kulturze euroatlantyckiej. Autor pracy uważa, że ideał świeckości, który występuje we współczesnej kulturze, zakorzeniony jest w absolutnej wolności i czystej immanencji bez odniesienia do transcendencji obecnej w całym dziedzictwie kulturowym ludzkości. Stąd jego poszukiwanie fundamentu dla współczesnej kultury w postaci integralnej antropologii jaką jest - w jego przekonaniu - personalizm Karola Wojtyły i kontynuacja tej myśli w samym jego nauczaniu jako papieża Jana Pawła II.

Doktorant nie tylko się skupia na szeroko pojętej kulturze zachodniej i konfrontuje ją z personalistyczną antropologią Karola Wojtyły/Jana Pawła II, ale stara się także naprawić antropologiczny błąd wynikający z kryzysu kulturowego i poszukuje niezmiennej prawdy o człowieku jako osobie, będącym zarazem podmiotem i przedmiotem kultury. Tenże personalizm w ujęciu Karola Wojtyły/Jana Pawła II staje się bazą dla argumentacji doktoranta, iż prawdziwa kultura konstytuowana przez ludzkie działanie, niesie w sobie doświadczenie moralności i odsłania istotę człowieka jako osoby. Innym ważnym elementem pomijanym we współczesnej kulturze to prawda o tym, iż człowiek z natury jest istotą religijną. Eliminacja religii jak i jej wspólnotowego charakteru z życia ludzkiego, nie pozostaje bez znaczenia dla rozumienia ludzkiej osoby, jak i dla jej rozumienia zawartego w środowisku kulturowym. Dlatego, podążając za myślą Wojtyły, przedstawia jego antropologię adekwatną i przedstawia ścisłą korelację jaka zachodzi między koncepcją kultury i

rozumieniem osoby ludzkiej. Uważa, że oderwanie kultury od natury ludzkiej, doprowadziło do relatywizacji istoty kultury, a ostatecznie do jej zanegowania.

Stąd rodzi się potrzeba stworzenia nowego paradygmatu kultury w oparciu o koncepcję człowieka, która dąży do pełnego, całościowego ujęcia osoby, integrującego jej wymiar cielesny, psychiczny i duchowy.

### **Metodologia:**

Metoda badań, którą stosuje doktorant nie odbiega od metody samego Wojtyły. Autor dysertacji uważa, że autentyczna antropologia polega na holistycznej analizie danych doświadczalnych z uwzględnieniem doświadczenia etycznego. Badania te pogłębia refleksją metafizyczną, dzięki której pojmujemy prawdę o podmiotowości osoby ludzkiej. W rozprawie doktorant wspomina także o metodzie fenomenologicznej, która rozpatruje subiektywną sferę doświadczenia osoby z perspektywy jej rzeczywistego doświadczenia jako podmiotu oraz doświadczeń intersubiektywnych, wykraczających poza doświadczenia czysto teoretyczne czy zmysłowe.

### **Ogólna charakterystyka pracy:**

We Wstępie doktorant przedstawił aktualny stan badań omawianej problematyki we współczesnej filozofii i zarysował metodę badawczą, którą zamierza rozwinąć w rozprawie. W swojej dysertacji zajął się problemem sekularnej/laickiej kultury zachodniej w świetle personalistycznej antropologii Karola Wojtyły/Jana Pawła II. Wydobył istotne cechy zachodniego sekularyzmu, które mogą być sprzeczne z podstawowymi przymiotami ludzkiej osoby ( podmiotowość, duchowość, etc.) i tym samym uniemożliwiają postrzegać i tworzyć kulturę w całej jej złożoności.

W rozdziale pierwszym doktorant omawia współczesne rozumienie kultury, i analizuje różne podejścia naukowe do tego fenomenu. Uważa, że redukcjonizm we współczesnej kulturze, uwzględniający tylko wymiar psychologiczno-socjologiczny, prowadzi do narodzin nowego doświadczenia kulturowego, a mianowicie „sekularyzmu”. Autor przedstawia znaczenie sekularyzmu w świetle podejścia filozoficznego i analizuje jego znaczenie bardziej źródłowo i tym samym podkreśla klasyczne ujęcie sfery kultury, obejmujące wszelkie ludzkie dążenia. Wojtyła wpisuje się w to podejście, wyrażając i konstytuując filozofię kultury w duchu personalizmu. Choć jego filozofia kultury nie cieszy się taką popularnością jak jego antropologia i etyka, stanowi ona jednak ważny element jego

personalizmu, który ujmuje kulturę holistycznie, jako wynikającą z rozumnej natury człowieka uwzględniającej jedność kultury z naturą ludzką.

Doktorant wskazuje także ważny element myśli Wojtyły podkreślając organiczny związek religii z kulturą, który należy do natury ludzkiej, jako to, co służy ludzkim potrzebom, kieruje człowiekiem w poszukiwaniu sensu i skłania osobę do właściwego uporządkowania życia (s. 49).

W rozdziale drugim Autor omawia różne negatywne przejawy współczesnego sekularyzmu w doświadczeniu zachodniego społeczeństwa. Przejawy te zostały opisane jako elementy antropologicznego nihilizmu, w którym mamy do czynienia z redukcją istoty ludzkiej do jej wymiaru cielesnego. Doktorant z naciskiem podkreśla, iż naturalne pragnienie duchowej lub nadprzyrodzonej ekstazy zostało w czasach współczesnych zastąpione doświadczeniem, które nie ma charakteru transcendentnego w takich aktywnościach jak: ćwiczenia jogi, religia oparta na fikcji, techniki psychoterapeutyczne, centra odnowy biologicznej, festiwale muzyczne, i fikcyjne filmy magiczne. (por. s. 73). Stąd człowiek postmodernistyczny, zrywający z dotychczasową wizją człowieka i kultury, wchodząc w nową ideologię sekularyzmu zakłada, że życie ludzkie zaczyna się i kończy w tym fizycznym wszechświecie i nie wykracza poza niego (s. 77).

W związku z tym w tego rodzaju koncepcji człowieka, tożsamość osobista, podobnie jak zjawisko kultury, nieustannie ewoluuje i zmienia się, nie jest bowiem stała ani trwała w każdym człowieku, gdyż istota ludzka znajduje się w stanie płynności. Jest to typowa myśl ponowoczesna.

Uważam, że w tej części pracy lub w kolejnych rozdziałach, doktorant mógł bardziej wykorzystać bogatą myśl Karola Wojtyły na temat tożsamości osoby, a nawet ją nieco wzbogacić koncepcją tożsamości „Ja” np. w filozofii Romana Ingardena. Nie wystarczy bowiem sama rekonstrukcja poglądów danego autora, ale należy je skonfrontować - w tym przypadku - z jakże odmienną koncepcją człowieka, która leży u podstaw współczesnego sekularyzmu kultury Zachodu.

Przejdźmy do kilku sugestii. Ingarden ujmuje „Ja” jako stały podmiot, który integruje zmieniające się przeżycia, stając się trwałym punktem odniesienia. U Wojtyły jest podobny wątek, kiedy omawia podmiotowość i rozwija jakże bogate w treści pojęcie *suppositum*. Wprawdzie doktorant zajmuje się tym pojęciem w rozdziale trzecim, ale ogranicza się tylko

do deskrypcji owego pojęcia i nie wykorzystuje go do konfrontacji z sekularną kulturą, co jest istotnym elementem przedłożonej tezy. Podobnie jest z odpowiedzialnością moralną, dla której tożsamość „ja” jest niezbędnym warunkiem.

Aby człowiek mógł odpowiadać za swoje czyny, także i te które spełnia w trakcie tworzenia dzieł kultury, musi istnieć ontyczna ciągłość i tożsamość podmiotu, który ten czyn spełnił i który teraz za niego odpowiada.

W rozdziale trzecim doktorant skrótkowo opisuje kryzys kulturowy oraz spory zakorzenione w czysto naturalistycznej, immanentnej i materialistycznej analizie rzeczywistości, zwłaszcza osoby ludzkiej. Dlatego z naciskiem podkreśla potrzebę antropologicznej szkoły myślenia w duchu personalizmu Wojtyły gdzie na pierwszym miejscu jest mowa o ontycznej wartości (godności) każdej osoby; zarówno w odniesieniu do osoby jako jednostki i w odniesieniu do innych. W sposób szczegółowy doktorant omówił w tym rozdziale ważniejsze zagadnienia: prawda o osobie ujawniona przez czyn; dynamizm świadomego działania; podmiotowość człowieka – *suppositum*; osoba ludzka przejawiająca się w strukturze samostanowienia i samoposiadania; transcendencja osoby ludzkiej.

Na szczególną uwagę zasługuje przypomnienie przez doktoranta podstawowego rozróżnienia występującego u Wojtyły jak i samego Maxa Schelera, iż w „naturze coś się dzieje”, a „człowiek jako osoba działa”. Bowiem natura nie działa w taki sposób, jak działa człowiek jako osoba (*suppositum*). Stąd znane powiedzenie z tym związane: *actiones sunt suppositorum*. W istocie, *suppositum* ujawnia zdolność danej osoby do unikatowego myślenia i działania zgodnie z naturą każdej jednostki, jako istoty obdarzonej prawością, rozumem i wolną wolą. I w tym miejscu – moim zdaniem - należałoby bardziej rozwinąć cały argument na rzecz kreatywnego wpływu poszczególnych osób na wytwarzanie dzieł kultury. Ten argument nie został wystarczająco wykorzystany przez doktoranta w całej polemice z przedstawicielami kultury sekularnej. Należało ukazać w sposób bardziej przekonujący całą syntezę kultury z naturą i odnieść ją do transcendencji jako czynnika źródłowego kultury. Nie wystarczy bowiem tylko przytaczać myśli Wojtyły na temat koncepcji człowieka jak i samej kultury, ale w sposób umiejętny wydobyć te wątki z jego tekstów, które mogą służyć w dyskusji o kulturze z myślą ponowoczesną.

W rozdziale czwartym doktorant - zgodnie ze swoim planem - dalej prowadzi analizę działania osobistego i wydarzania się w osobie właściwych jej dynamizmów. Mówi o

moralnej naturze działania ludzkiego i o samorealizacji oraz aktualizacji osoby, której wolność jest umieszczona w sferze dobra i zła.

Dobrze się składa, że w sposób szczegółowy omawia uniwersalistyczne poczucie prawdziwego dobra lub dobra godziwego (*bonum honestum*) i przeciwstawia się użytecznemu dobru współczesnego, zsekularyzowanego doświadczenia, które prowadzi do indywidualizmu i utylitaryzmu. Za Wojtyłą podaje, że godziwe dobro funduje prawdziwą i obiektywną moralność. Ta zaś prowadzi do właściwego stosunku do miłości, która urzeczywistnia najwyższe możliwości człowieka (s. 158).

Ta utrata świadomości odpowiedzialności moralnej, według Wojtyły, przejawia się we współczesnym zsekularyzowanym doświadczeniu jako zaćmienie fundamentalnych zasad moralnych czynu i ontycznych wartości etycznych. To uderza także w podstawowe wartości związane z godnością osoby ludzkiej i zrywa wewnętrzną więź z prawdą, dobrem i pięknem jako źródłem praktyki i prawdziwego promieniowania naszego człowieczeństwa. (s. 176).

Uważam, że wyżej wymienione dwa wątki można było wykorzystać bezpośrednio do pogłębionej dyskusji z koncepcją kultury sekularnej. Bowiem bezinteresowność w tworzeniu kultury to fundament sztuk pięknych, polegający na tworzeniu dzieł dla nich samych, a nie dla zysku czy użyteczności. Tego rodzaju podejście sprzyja rozwojowi dobra wspólnego. Ponadto piękno i dobro, jako wartości, wywołują głębokie emocje i wzniosłe doznania estetyczne, wykraczając poza komercyjne ramy kultury. Bezinteresowność w kulturze: tradycyjnie tzw. sztuki piękne (malarstwo, muzyka, poezja) skupiają się na estetyce i wartościach intelektualnych, oddzielając się od sztuki użytkowej czy komercyjnej.

W ostatnim piątym rozdziale znajdujemy zestawienie podstawowych wątków całej rozprawy. Autor koncentruje się na zastosowaniu kluczowych elementów i cech osoby, które charakteryzują i definiują personalistyczną kulturę w ujęciu Karola Wojtyły/Jana Pawła II. Poprzez analizę ontycznego pojęcia kultury, rozwija filozoficzną i zarazem personalistyczną hermeneutykę kulturotwórczych działań człowieka jako podmiotu i osoby, która adekwatnie mierzy się z kryzysem kulturowym i odpowiednio na nie odpowiada.

Doktorant podaje za Wojtyłą, iż doświadczenie moralne człowieka jest integralną właściwością osoby i drugim imieniem natury ludzkiej. Zatem każde doświadczenie kulturowe pozbawione ontologicznej, podstawowej zasady praktyki i kierunku jest ruchem ku

destrukcji. W związku z tym sekularyzm, sprzeciwiając się tej ontycznej strukturze w analizie natury ludzkiej, stworzył problem antropologiczny, który doktorant w przedłożonym projekcie stara się rozwiązać (s. 185).

Ponadto Autor rozprawy przypomina, że prawda o naturze osoby ludzkiej objawia się we „wspólnocie osób” (*communio personarum*), czyli w interpersonalnej więzi podmiotów osobowych, która leży u jej podstaw. Wzmacnia to pojęcie prawdą o naturze osoby w kulturze ubuntu, opierającej się na zasadzie „Jestem, ponieważ jesteśmy”. Tego rodzaju postrzeganie osoby ludzkiej jest mocno obecne w filozofii afrykańskiej i zostało opisane przez Chinua Achebe w książce „Wszystko się rozpada”. Píše on: „Kiedy mężczyzna zaprasza swoich krewnych na ucztę, nie robi tego, aby uchronić ich przed głodem. Wszyscy mają jedzenie w swoich domach. (...) Spotykamy się, ponieważ jest to dobre dla krewnych.” (s.229).

Jednakże postawy współczesnego zachodniego doświadczenia sekularyzmu, w pogoni za indywidualną przyjemnością, pragnieniem i zaspokojeniem, są - zdaniem doktoranta - oderwane od prawdy o naturze ludzkiej w autentycznej wspólnocie, zgodnie z właściwym doświadczeniem dobra wspólnego. Prawdziwe poczucie uczestnictwa przejawia się bowiem we wzajemnym podporządkowaniu dobra wspólnego wartościom personalistycznym, a wartości personalistycznym dobru wspólnemu ( por. s. 229).

Doktorant wydobyl także ważną myśl Wojtyły, iż istota kultury tkwi w osobie, a więc w jej wewnętrznym wymiarze duchowym jako źródle praktyki ludzkiej, zwłaszcza porządku moralnego, wykraczającego poza percepcję kosmologiczną.

Podtrzymuje on linię myślenia Wojtyły, że prawda o osobie, jej celu i tajemnicach w świecie nabiorą znaczenia poprzez odrodzenie się zasad religijnych i moralności, tradycyjnych transcendentnych wartości kulturowych. W istocie – zdaniem doktoranta - pojęcia ostateczności i transcendencji są integralnymi elementami kultury, które strukturyzują sferę religii. W złożoności natury ludzkiej te elementy doświadczenia kulturowego są istotne, ponieważ wzbogacają immanentną strukturę i równoważą powierzchowne pojmowanie kultury i osoby.

### **Zakończenie:**

W Zakończeniu, które zostało przedstawione w jasny sposób i zarazem starannie zredagowane, zostały wydobyte główne wnioski wypływające z całej pracy. Zasluguje ono na zdecydowaną pochwałę, bo widać, że autor pracy zdobył się na samodzielne myślenie.

Szkoda, że wcześniejsze rozdziały nie zostały zredagowane w podobnej formie. Praca zyskałaby na wartości. Brakuje mi wyeksponowania w sposób wyraźniejszy głównych wątków i propozycji zawartych w rozdziale piątym, który jest bardziej autorski.

### **Bibliografia:**

Cała Bibliografia została starannie dopracowana według odpowiednich kryteriów. Przypisy są poprawne i świadczą o dużej erudycji. Doktorant zaznajomił się z głównymi tekstami wybranych autorów w tej dziedzinie w języku angielskim (niełatwa lektura także i dla Rodaków wielkiego Papieża), a także z licznymi publikacjami w obrębie literatury pomocniczej. Ponadto wykazał się dużą erudycją i porusza się swobodnie w filozoficznej literaturze w tej dziedzinie.

### **Uwagi krytyczne:**

– Autor wprawdzie przeszedł w końcowej części pracy, z poziomu sprawozdawczo-rekonstrukcyjnego do własnej, pogłębionej refleksji filozoficznej i podał ważniejsze zasady w celu tworzenia kultury w duchu personalizmu, jednakże są one zbyt teoretyczne i brakuje im praktycznych rozwiązań.

– W niektórych fragmentach pracy występuje wiele cytatów i przypisów na potwierdzenie dowodzonej tezy i nie zawsze im towarzyszy dokładna analiza tekstów cytowanych autorów. Rozprawa nabrałaby większej przejrzystości, gdyby doktorant zdecydował się na mniejszą ilość cytatów i postarał się o bardziej syntetyczne ujęcie omawianych kwestii. Należało jeszcze bardziej zdobyć się na odwagę samodzielnego myślenia i nie trzymać się kurczowo przytoczonych cytatów. Widoczne to jest w początkowych rozdziałach pracy gdzie Autor nie wypracował jeszcze własnego i niezależnego stylu. Dlatego lektura początkowych rozdziałów była chwilami „ciężka”, ale w ostatnim rozdziale a zwłaszcza w Zakończeniu pracy we Wnioskach, które są przemyślane i dobrze wyartykułowane, doktorant zdobył się na bardziej samodzielny i dojrzały styl oraz sposób myślenia i dlatego lektura była o wiele łatwiejsza.

– Brakuje jednoznacznego określenia wyrażen typu: „współczesne doświadczenie Zachodu” („*present-day Western experiences*”, s.79); „współczesna kultura Zachodu” („*contemporary Western culture*”, s.82); „sekularyzm w kulturze Zachodu” (*secularisme in Western culture*”, s. 271).

– należy unikać dużej ilości „izmów”.

### **Uwagi pozytywne:**

- Doktorant podjął w swojej rozprawie temat ważny i bardzo aktualny. Uczynił to w sposób naukowo poprawny.
- Przedstawił jasny i wyczerpujący plan rozprawy. Wprawdzie nie zrealizował go od strony redakcyjnej w tym samym stylu, ale pod względem merytorycznym praca cechuje się zwartym wywodem i w kilku miejscach zawiera własną refleksję autora rozprawy.
- Podał ważniejsze definicje opisowe kluczowych pojęć omawianego tematu. Uczynił to w sposób rzetelny. Ponadto Autor rozprawy w sposób jasny przedstawia swoje myśli mimo, że wciąż jest za blisko omawianego autora.
- Przedłożona rozprawa doktorska zawiera wiele nowych treści poznawczych z zakresu antropologii filozoficznej (np. koncepcja osoby w filozofii afrykańskiej), etyki i filozofii kultury. Na szczególną uwagę zasługuje wydobycie związku między filozofią człowieka a kulturą.
- Autor pracy wydobyl istotne elementy antropologii adekwatnej w ujęciu K. Wojtyły: godność osoby ludzkiej, wolność i sprawczość, immanentna wewnętrzność podmiotu ludzkiego, moralny charakter ludzkiego działania i wiele innych. Przedstawił także propozycję kultury personalistycznej, która w powiązaniu z kontekstem społeczno-kulturowym w dobie sekularyzmu może stanowić solidną bazę wyjściową do dalszych badań w tej dziedzinie.
- Ponadto należy podkreślić odwagę wyboru ważnego i aktualnego tematu we współczesnej filozofii i różnorodnych trendów kulturowych. Doktorant porusza się swobodnie w obrębie myśli filozoficzno-teologicznej Karola Wojtyły/Jana Pawła II i częściowo utożsamia się z jego poglądami. Wprawdzie brakuje mu krytycznego spojrzenia na jakże bogatą i zarazem trudną myśl naszego wielkiego Rodaka, ale treściowo praca zawiera wszystkie najważniejsze wątki związane z tematem rozprawy i dlatego tym bardziej należy docenić jego szerokie zaznajomienie się z głównymi dziełami wybranego Autora w omawianej dziedzinie badań

W trakcie lektury rozprawy doktorskiej **nasunęły się różne pytania**. Przedstawię niektóre z nich:


1. Proszę wymienić kilku współczesnych autorów, których teksty mówią o współczesnym sekularyzmie kultury zachodniej.

2. Czy prawda o naturze osoby w kulturze ubuntu, opierająca się na zasadzie „Jestem, ponieważ jesteśmy” (*I am, because we are*), może być wykorzystana w celu rozwinięcia koncepcji osoby w ujęciu Karola Wojtyły. Idzie mi zwłaszcza o tożsamość osoby jak i pojmowanie osoby w wymiarze metafizycznym.

### **Wniosek końcowy:**

Przedłożona rozprawa doktorska ks. mgra Stephena Ikeohukwa Ugwu – dzięki merytorycznej poprawności z równoczesnym wkładem w wybranej dyscyplinie filozoficznej – spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim. W oparciu o dostępną literaturę w języku polskim i angielskim w tej dziedzinie, doktorant uporządkował dostępny materiał i postawił wyraźną tezę rozprawy i realizował ją w trakcie swoich wywodów. Tego rodzaju cel badawczy wymaga erudycji, metodologicznego uporządkowania tematu i samodzielnego myślenia. Doktorant wywiązał się z tego zadania w sposób wystarczający. Mając na uwadze zarówno powyższe uwagi krytyczne jak i wymienione zalety pracy stwierdzam jednoznacznie, że przedłożona do oceny merytorycznej i formalnej dysertacja doktorska ks. mgra Stephena Ikeohukwa Ugwu , spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone przez obowiązującą ustawę o szkolnictwie wyższym. Uważam, że doktorant przedstawił w sposób wystarczający rozwiązanie badanego problemu naukowego. Ponadto wykazał się dobrą wiedzą w dyscyplinie naukowej filozofia, zwłaszcza w antropologii filozoficznej, etyce i filozofii kultury. Jestem przekonany, że publiczna obrona pracy doktorskiej będzie dobrą okazją do wyeksponowania wiedzy, kompetencji i umiejętności komunikacji doktoranta. **Z pełnym przekonaniem wnioskuję zatem do Instytutu Filozofii KUL o dopuszczenie ks. mgra Stephena Ikeohukwa Ugwu do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Kraków, 06. 03.2026 r.

  
Ks. prof. dr hab. Władysław Zuziak